



Barbara Zbroja, *Architektura międzywojennego Krakowa 1918–1939. Budynki, ludzie, historie*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków 2013, ss. 320, il. 185

Zagadnienie krakowskiej architektury okresu dwudziestolecia międzywojennego długo czekało na całościowe monograficzne opracowanie. Pierwszą próbę syntetycznego ujęcia tego tematu podjęła na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku Maria J. Żychowska w pracy pt. *Między tradycją a awangardą. Problem stylu w architekturze Krakowa lat międzywojennych*¹, a kolejną kilka lat później Jacek Purchla w tekście zatytułowanym *Urbanistyka, architektura i budownictwo*, stanowiącym jeden z rozdziałów tomu czwartego *Dziejów Krakowa*². Następnie przez dłuższy czas literatura dotycząca architektury Krakowa tego okresu wzbogacała się stopniowo o prace poświęcone szczegółowym zagadnieniom, a dopiero rok 2013 przyniósł kilka znaczących publikacji. Wtedy ukazał się obszerny tom wszechstronnych studiów nad architekturą międzywojennego województwa krakowskiego, wydany pod redakcją Andrzeja Szczerskiego, dający jednocześnie początek serii *Modernizmy. Architektura nowoczesności w II Rzeczypospolitej*³, a także publikacja będąca pokłosiem konferencji „Międzywojenny Kraków – architektura, sztuka, nauka” (14 czerwca 2012 r., Akademia „Ignatianum” w Krakowie)⁴. Dwa kolejne wydawnictwa towarzyszyły wystawie „Reakcja na modernizm. Architektura Adolfa Szyszko-Bohusza”, przygotowanej przez Instytut Architektury w Muzeum Narodowym w Krakowie⁵. W tym samym roku ukazała się też recenzowana książka Barbary Zbroi pt. *Architektura międzywojennego Krakowa 1918–1939. Budynki, ludzie, historie*.

- 1 M.J. Żychowska, *Między tradycją a awangardą. Problem stylu w architekturze Krakowa lat międzywojennych*, Kraków 1991.
- 2 J. Purchla, *Urbanistyka, architektura i budownictwo*, w: *Dzieje Krakowa*, t. 4: *Kraków w latach 1918–1939*, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Kraków 1997, s. 149–189.
- 3 *Modernizmy. Architektura nowoczesności w II Rzeczypospolitej*, t. 1: *Kraków i województwo krakowskie*, red. A. Szczerski, Kraków 2013.
- 4 *Międzywojenny Kraków. Architektura, kultura, nauka*, red. K. Daraż-Duda, J. Kłaś, Kraków 2013.
- 5 *Reakcja na modernizm. Architektura Adolfa Szyszko-Bohusza* [katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie, 23 października 2013–23 lutego 2014], red. D. Leśniak-Rychlak, Kraków 2013; M. Wiśniewski, *Adolf Szyszko-Bohusz*, Kraków 2013.

MARIA
JASTRZĘBSKA,
KAMILA
TWARDOWSKA



Wymienione publikacje, jak również wystawy i konferencje, można uznać za symptomy zdecydowanie rosnącego w ostatnich latach zainteresowania krakowskim dziedzictwem dwudziestolecia międzywojennego – i to nie tylko w środowiskach naukowych, ale także w szerszych kręgach miłośników i mieszkańców miasta. Książka Barbary Zbroi jest adresowana do wszystkich tych grup czytelników – Autorka określa ją jako rodzaj katalogu obiektów, który może służyć za przewodnik, a jednocześnie stawia sobie za cel poszerzenie i uzupełnienie dotychczasowego stanu badań nad krakowską architekturą międzywojnia (s. 9–11). Omawiana publikacja ma zatem służyć postawionej na wysokim poziomie popularyzacji wiedzy, jednocześnie prezentując po raz pierwszy wyniki szeroko zakrojonych, gruntownych badań archiwalnych Autorki (praca oparta jest przede wszystkim na aktach Budownictwa Miejskiego przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie, z którym Zbroja jest związana zawodowo, a także na kwerendzie w prasie z epoki i na przekazach ustnych). Koncepcja ta może wydawać się słuszna, jednak sposób, w jaki została zrealizowana, ogranicza naukową wartość wydawnictwa.

Publikację otwiera przedmowa pióra prof. Jacka Purchli, a po niej następuje krótkie słowo wstępne Autorki oraz kilkunastostronicowy rozdział zatytułowany *Architektura II Rzeczypospolitej w Krakowie*. Zasadniczą część książki stanowi katalog obiektów, na który składa się 101 pozycji w układzie chronologicznym. Zawiera on podstawowe dane dotyczące budynków (adres, czas powstania, nazwisko projektanta) oraz niedługie, lecz wszechstronne noty na ich temat (uwzględniające historię powstania, informacje o projektantach, budowniczych i inwestorach, opisy architektury, uwagi na temat stylu i dekoracji, a czasem też aktualnego stanu budowli). Każdej z not towarzyszy bardzo dobrej jakości materiał ilustracyjny – zdjęcia współczesne autorstwa Mariusza Bembenka, fotografie archiwalne i reprodukcje projektów architektonicznych. Korzystanie z katalogu ułatwia indeks nazwisk, zaś w wykazie źródeł wymienione są archiwalia i literatura przedmiotu, wykorzystane przez Autorkę podczas tworzenia każdej z pozycji. Niestety, brak tradycyjnych przypisów w tej części publikacji sprawia, że czytelnik nie ma możliwości połączenia poszczególnych danych i stwierdzeń Autorki ze źródłami, na których zostały oparte. Stanowi to istotny problem szczególnie w tych – wcale nierzadkich – przypadkach, gdy Zbroja w swych notach znacząco zmienia datowanie lub atrybucję budynków. Dotyczy to na przykład willi Marii i Antoniego Lewalskich przy ulicy Krupniczej, której fasadę uznawano dotychczas za dzieło Izzydora Goldberga⁶. Zbroja pisze: „Najnowsze kwerendy archiwalne dowiodły jednak ponad wszelką wątpliwość, iż autorami willi są Ludwik Wojtyczko i Stanisław Filipkiewicz” (s. 58). Autorka nie informuje jednak, na jakiej podstawie uzyskała tę pewność. Taki sposób prezentacji wyników badań zdecydowanie utrudnia korzystanie z nich i odnoszenie się do nowych ustaleń.

Niemniej jednak wartość materiału zawartego w katalogu jest ogromna. Należy docenić nie tylko gruntowność przeprowadzonej przez Zbroję kwerendy archiwalnej, ale także szeroki zakres podjętych badań: prócz powszechnie cenionych i często uwzględnianych we wcześniejszej literaturze gmachów publicznych szczególną uwagę Autorka poświęca architekturze mieszkaniowej. Prezentuje jej

6 M. Wiśniewski, *Ludwik Wojtyczko. Krakowski architekt i konserwator zabytków pierwszej połowy XX wieku*, Kraków 2003, s. 228.



liczne przykłady, krótko opisuje typowe układy funkcjonalne kamienic i techniki stosowane podczas prac wykończeniowych, z atencją traktuje detale (przedstawia na przykład mechanizm stosowania typowych dla Krakowa godeł). Zbroja nie pomija także interesujących przykładów budowli przemysłowych, takich jak stacje transformatorowe, garaże itp. Tak szeroko zakrojone badania pozwoliły Autorce wydobyć z archiwów nazwiska zapomnianych dotąd architektów i odtworzyć interesujące okoliczności powstania niektórych budynków – szczególnie ciekawa jest historia konkursu na projekt gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. To przykład kolejnej mocnej strony publikacji – Autorka poświęca wiele uwagi przebiegowi procesów inwestycyjnych, uwzględniając rolę publicznych i prywatnych inwestorów oraz polityki przestrzennej miasta.

Informacje dotyczące krakowskich władz budowlanych omawianego okresu, ówczesnego planowania przestrzennego oraz uwarunkowań społecznych, prawnych i gospodarczych, bezpośrednio wpływających na architekturę i urbanistykę są najcenniejszą częścią rozdziału *Architektura II Rzeczypospolitej w Krakowie*. Niestety, rozdział ten – wbrew tytułowi – nie stanowi klarownego, syntetycznego ujęcia zagadnienia. Zbroja, świetnie poruszając się w materii badań archiwalnych, nie poddaje ich wyników głębszej analizie, a niejasności pojawiają się już na poziomie terminologii. W całej pracy Autorka, wypowiadając się na temat tendencji stylowych, posługuje się ogólnikowymi hasłami, a stosowane przez nią nieprecyzyjnie i niezdefiniowane terminy historyczno-artystyczne służą powierzchownej klasyfikacji zjawisk. Uderzający jest przykład pojęcia „klasycyzm”. Badaczka, pisząc o klasycyzmie w odmianach akademickiej i zmodernizowanej, określa go jako jedną z „tendencji zachowawczych” i dodaje, że popularny był w Krakowie w latach dwudziestych, „a nawet sporadycznie w latach trzydziestych” XX stulecia (s. 16). Zdumiewa takie zakreślenie ram chronologicznych dla zmodernizowanego klasycyzmu w architekturze – Zbroja wydaje się w ten sposób marginalizować charakterystyczne dla lat trzydziestych zastosowanie tej właśnie formuły stylowej w projektach monumentalnych budowli służących reprezentacji silnego państwa. Stwierdzeniu Autorki przeczą zresztą zamieszczone w części katalogowej opisy reprezentujących wspomniany nurt budynków, wzniesionych w latach trzydziestych (np. gmachów Biblioteki Jagiellońskiej, Muzeum Narodowego, Wydziału Powiatowego i Państwowego Banku Rolnego). Można w tej sytuacji odnieść wrażenie, że Autorka traktuje klasycyzm wyłącznie jako jeden z zanikających w międzywojniu stylów historycznych, nie dostrzegając w nim ponadczasowej kategorii estetycznej, opartej na wartościach zakorzenionych w antyku i trwającej nieprzerwanie, choć podlegającej w ciągu stuleci przemianom.

Innym terminem, którego zastosowanie przez Zbroję budzi wątpliwości, jest pojęcie „szkoły krakowskiej”. Autorka określa w ten sposób specyfikę lokalnego środowiska architektonicznego, uformowanego na początku XX wieku i rozwijającego się w okresie międzywojennym, czerpiącego z tradycji historyzmu i Młodej Polski, a jednocześnie ulegającego w pewnym stopniu wpływom modernizmu. Ta zakorzeniona w tradycji, dekoracyjna stylistyka zdaniem Autorki zdecydowanie przeważała w międzywojennym Krakowie, odróżniając to miasto od innych ośrodków II Rzeczypospolitej (s. 12, 18). Takie rozumienie historycznego pojęcia „szkoła krakowska architektury nowoczesnej” odbiega od jego pierwotnego i najczęściej przyjmowanego znaczenia.

Termin „szkoła krakowska” został wprowadzony przez architekta i profesora Politechniki Warszawskiej Lecha Niemojewskiego w artykule pt. *Dwie szkoły polskiej architektury nowoczesnej*, opublikowanym w „Przeglądzie Technicznym” w roku 1934. Początki ekspresjonistycznego nurtu nazwanego „szkołą krakowską” autor tekstu widział w poszukiwaniach nowego, narodowego stylu i fascynacji ludowością okresu Młodej Polski i secesji. Uzyskanie przez krakowskich artystów tego kręgu „własnego wyrazu plastycznego” pozwoliło im stworzyć spektakularną polską prezentację na wystawie „Arts Décoratifs” w Paryżu w roku 1925. Twórcy owego międzynarodowego tryumfu, już jako profesorowie warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych i autorzy znaczących realizacji w stolicy, przenieśli do niej swój ekspresyjny styl. Tak rozumianej „szkole krakowskiej”, narodowej w swym charakterze, autor tekstu przeciwstawił „właściwy ruch modernistyczny” o głównym ośrodku w Warszawie i – w wielu przypadkach – o lewicowych konotacjach. Oba te kierunki wyrosły jego zdaniem na gruncie różnych warunków politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych, panujących pod zaborami austriackim i rosyjskim⁷.

Niemojewski, a za nim ci powojenni badacze nowoczesnej polskiej architektury, którzy przyjęli termin „szkoła krakowska”, nie określali tym pojęciem krakowskiego środowiska architektonicznego czasów II Rzeczypospolitej, lecz raczej ekspresjonistyczno-wernakularny nurt w sztukach dekoracyjnych i architekturze, ukształtowany w pierwszej ćwierci XX wieku w środowisku artystycznym Krakowa (szczególnie w kręgach związanych z Polską Sztuką Stosowaną i Warsztatami Krakowskimi), a po roku 1925 stosowany głównie w nowej stolicy odrodzonego państwa, gdzie powstała większość zaliczanych do „szkoły krakowskiej” budynków. To właśnie Warszawa, w związku z doniosłą rolą, jaką przyszło jej pełnić po roku 1918, stworzyła warunki do realizacji na dużą skalę założeń wypracowanych w Krakowie. Co więcej, nurt ten niósł ze sobą określone treści ideowe (poprzez podkreślanie wyjątkowości polskiej kultury) i odgrywał szczególną rolę w oficjalnej reprezentacji wizualnej odrodzonego państwa polskiego, zarówno w zjednoczonym po czasach zaborów kraju, jak i na forum międzynarodowym⁸. Anna Sieradzka uznała nawet ten styl, nazywany przez nią „polskim art déco”, za „ostatni polski styl narodowy”⁹.

Obecnie w środowisku naukowym zdania na temat zasadności stosowania pojęcia „szkoła krakowska” są podzielone. Wielu badaczy skłania się do używania w zamian określeń „narodowy ekspresjonizm” czy „polskie art déco”, które jaśniej wskazują na związki polskiego nurtu ekspresjonistyczno-wernakularnego z szerszymi zjawiskami artystycznymi¹⁰. Barbara Zbroja, pisząc swą książkę, nie zabrała głosu w tej terminologicznej dyskusji, gdyż nie poruszyła kwestii nurtu

7 L. Niemojewski, *Dwie szkoły polskiej architektury nowoczesnej*, „Przegląd Techniczny”, 73, 1934, nr 26, s. 808–816.

8 A. Chmielewska, *Czym jesteśmy, czym być możemy i chcemy w rodzinie narodów?*, w: *Wystawa paryska 1925. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa 16–17 listopada 2005 roku*, red. J.M. Sosnowska, Warszawa 2007, s. 65–74.

9 A. Sieradzka, *Art Déco w Polsce – kształtowanie definicji zjawiska i pojęcia stylu*, „Ikonotheka”, 10, 1996, s. 71–81; eadem, *Art Déco w Europie i w Polsce*, Warszawa 1996, s. 169–175.

10 Rozstrzygnięcie terminologicznej dyskusji utrudnia fakt, że większość biorących w niej udział autorów nadaje preferowanym pojęciom znaczenie wartościujące – proponowana nomenklatura ma podkreślać zalety omawianego kierunku: jego regionalną unikatowość („szkoła krakowska”) lub równorzędność wobec równoległych zjawisk w Europie i na świecie („polskie art déco” i „narodowy ekspresjonizm”). Dostrzegając wpisanie się polskiej sztuki dekoracyjnej lat dwudziestych

nazywanego pierwotnie „szkołą krakowską” ani nie zaproponowała własnej, precyzyjnej definicji tego pojęcia. Zabrakło też refleksji nad relacjami krakowskiej architektury czasów II Rzeczypospolitej z nurtem art déco – badaczka ograniczyła się do stwierdzenia, że niektóre budynki nosiły znamiona tego stylu, choć repertuar typowych dla niego form był dość wąski (s. 16), a z drugiej strony uznała „szkołę krakowską” za jedną z odmian polskiego art déco (s. 12). Zbroja nie podejmuje również próby spojrzenia na krakowską architekturę okresu międzywojennego w kontekście ponadlokalnym i nie stawia pytań o europejskie źródła jej stylów, jak chociażby o inspiracje niemieckim ekspresjonizmem, tak wyraźne także na przykład w architekturze czeskiej tego czasu.

Obok pojęcia „szkoły krakowskiej” Autorka bardzo często, szczególnie wobec architektury mieszkaniowej, stosuje termin „umiarkowany modernizm”. Jego zrozumienie jest jednak utrudnione przez nieprecyzyjne posługiwanie się kluczowym dla dyskursu architektonicznego pojęciem modernizmu. Badaczka zauważa, że modernizm w Krakowie nie rozwinął się w pełni, w przeciwieństwie do innych dużych polskich miast, takich jak Gdynia, Katowice, Lwów czy Warszawa, ale jednak „tendencje modernistyczne w architekturze rozwijały się dzięki »mieszczakości« Krakowa, jego mieszkańcom i samemu charakterowi miasta” (s. 12, 18). To ostatnie stwierdzenie może zadziwiać, zważywszy, że Zbroja jednocześnie wielokrotnie zwraca uwagę na kulturową rolę Krakowa w II Rzeczypospolitej – wciąż jeszcze postrzeganego jako miasto-matecznik polskości, skarbnica tradycji i historii. W kontekście lewicowego podłoża europejskiego „ruchu modernistycznego” teza, iż u źródeł krakowskiego modernizmu leżała „mieszczakość”, wymagałaby szerszego wyjaśnienia.

Autorka za główny cel swojej publikacji uznaje przedstawienie jak największej liczby obiektów reprezentujących szerokie spektrum tendencji w architekturze Krakowa lat 1918–1939 (s. 9–10). Owe tendencje zostały przez nią właściwie tylko

XX w. w szerszy nurt ideowy regionalizmu – wizji kultury europejskiej nie jako uniwersalnej, a raczej złożonej z mozaiki kultur lokalnych – trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy należy podkreślać w historyczno-artystycznej terminologii sam fakt lokalnej genezy i odrębności sztuki polskiej, czy też raczej jej trafne i nieprzypadkowe przecięż wpisanie się w tendencje ideowe i artystyczne, panujące wówczas na świecie. Zresztą nawet w przypadku rozważań skoncentrowanych na „sytuacji wewnętrznej” polskiej architektury podział na dwie „szkoły” zawodzi, pomijając inne ważne ośrodki funkcjonujące w II Rzeczypospolitej oraz pozostałe nurty architektoniczne. Natomiast w kontekście warszawskiej i krakowskiej architektury bardziej adekwatne byłoby rozróżnienie pomiędzy środowiskami związanymi ze szkołami artystycznymi oraz z Politechniką Warszawską. Zob.: I. Huml, *Polska sztuka stosowana XX wieku*, Warszawa 1978; J. Minorski, *Polska nowatorska myśl architektoniczna w latach 1918–1939*, Warszawa 1970 (= *Studia i materiały do teorii i historii urbanistyki i architektury*, 8); A.K. Olszewski, *Nurt dekoracyjno-ekspresjonistyczny w architekturze polskiej w latach 1908–1925* (tzw. „szkoła krakowska”), w: *Ze studiów nad genezą plastyki nowoczesnej w Polsce*, red. J. Starzyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966 (= *Studia z historii sztuki*, 10), s. 71–107; idem, *Nowa forma w architekturze polskiej 1900–1925. Teoria i praktyka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967; J. Purchla, *Urbanistyka, architektura i budownictwo*; A. Sieradzka, *Art Déco w Polsce. Definicja i stan badań*, w: *Polskie art déco. Materiały sesji naukowej pod przewodnictwem prof. Ireny Huml i prof. Anny Sieradzkiej w Muzeum Mazowieckim w Płocku 22 maja 2006 roku*, Płock 2006, s. 9–19; A. Szczerski, *Nowa Europa – nowe państwa na Międzynarodowej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych i Nowoczesnego Przemysłu w Paryżu w 1925 roku*, w: *Wystawa paryska 1925. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa 16–17 listopada 2005 roku*, red. J. M. Sosnowska, Warszawa 2007, s. 52–64; M. Wiśniewski, „Szkoła krakowska. Rozważania nad związkami sztuki i polityki w architekturze polskiej pierwszej połowy XX wieku”, praca doktorska, mps w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dokt. 2010/231; M.J. Żychowska, *Między tradycją a awangardą*.

wymienione, bez próby wskazania ich źródeł. Brak refleksji nad stosowanymi pojęciami oraz całkowita rezygnacja z zarysowywania kontekstów porównawczych prowadzą do pytania o to, czy Zbroja nie przyjmuje apriorycznie tezy o wyjątkowości architektury krakowskiej, stanowiącej syntezę tradycji i nowoczesności. Wspomniane braki natury terminologicznej i metodologicznej sprawiają, że *Architektura międzywojennego Krakowa* [...] to w aspekcie naukowym przede wszystkim wnikliwe i rzetelne opracowanie faktograficzne, stanowiące punkt wyjścia do szerokiej analizy historyczno-artystycznej. Nie można jednak odmówić publikacji niezwykle wysokiej wartości popularyzatorskiej. W tym kontekście ogromnymi zaletami są zachęcający do lektury język Autorki oraz oprawa graficzna. Wszystkie ilustracje – tak materiały archiwalne, jak i współczesne – zostały opracowane jako czarno-białe, dzięki czemu tworzą spójną, atrakcyjną estetycznie całość. Dla tekstu zastosowano szeryfowy krój pisma, który mimo dekoracyjności pozostaje czytelny i nie męczy wzroku. Dodatkowym atutem publikacji jest załączona kopia planu Krakowa z roku 1939. Najistotniejsze jednak, że Zbroja nierzadko wpisuje w poczet dzieł sztuki budynki dotąd całkowicie pomijane w społecznym odbiorze architektury miasta, a tym samym zwraca uwagę na problemy konserwatorskie oraz postępującą degradację dziedzictwa architektonicznego II Rzeczypospolitej. Uzmysławia także, jak ważna i duża część krakowskiej architektury powstała właśnie w okresie międzywojennym. ●